



**DOROTA MICHUŁKA**

 <https://orcid.org/0000-0002-7237-2618>

Uniwersytet Wrocławski, Instytut Filologii Polskiej

plac Nankiera 15b, 50-996 Wrocław

e-mail: dorota.michulka@uw.edu.pl

**Filozofia życia *ad usum Delphini*? Jak oswoić lęk w poszukiwaniu szczęścia — bohaterowie sagi o Muminkach wobec zagrożenia i katastrofy. Na marginesie książki Hanny Dymel-Trzebiatowskiej *Filozoficzne i translatoryczne wędrówki po Dolinie Muminków* (Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2019)**

Philosophy of Life *ad usum Delphini*? How to Tame Fear in the Search for Happiness — the Protagonists of the Moomins Saga in the Face of Danger and Disaster. On the Sidelines of Hanna Dymel-Trzebiatowska's Book *Philosophical and Translator's Wanderings in the Moominvalley* (Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2019)

**Abstract**

The essay is based on a review of Hanna Dymel-Trzebiatowska's book *Philosophical and Translator's Wanderings in the Moominvalley* (2019). The interdisciplinary considerations of a distinguished researcher of translation theory and a prominent Scandinavian scholar deal with the question of the multi-addressiveness of works intentionally aimed at a young audience and their basis becomes the analysis and interpretation of Tove Jansson's series about the Moomins, deeply rooted in philosophical contexts. The researcher's interpretive contexts include psychoanalytic criticism, cognitive poetics, existential philosophy, philosophy of ethics in the broadest sense, and the anthropology of childhood, thanks to which the book fits perfectly into contemporary discussions of the function, place, role and status of children's literature, its significance in the broader circulation of literary culture, and — potentially — its presence in the field of school Polish language education. The author of the book proves that the characters of Jansson's stories, reacting in different ways to problems, have to face the threat of life, face the black vision of the world, the dramatic atmosphere of anxiety and make reasonable decisions, related to the "inner" overcoming of misfortune and fear of disaster. Thus, they seek a way to tame fear and find oneself, provoking the reader to think more deeply and discuss existential and ethical issues.

*Motto (rozmowa Piżmowca z Tatusiem)*

— Jestem Piżmowiec — odezwało się owo nędzne stworzenie słabym głosem.  
— Bezdomny Piżmowiec. Pół domu mi się rozleciało, kiedy Pan budował swój most na rzece. To oczywiście nie ma znaczenia. Drugą połowę zmył deszcz. To ma jeszcze mniejsze znaczenie. Dla filozofa jest zupełnie obojętne, czy będzie żył, czy też umrze, ale po tym przeziębieniu, wcale nie wiadomo, co się ze mną stanie...

(Jansson 2001: 18)

Niniejszy tekst powstał w oparciu o recenzję książki Hanny Dymel-Trzebiatowskiej *Filozoficzne i translatoryczne wędrówki po Dolinie Muminków* (2019). Interdyscyplinarne rozważania znakomitej badaczki teorii przekładu i wybitnej skandynawistki dotyczą kwestii wieloadresowości utworów intencjonalnie skierowanych do młodego odbiorcy, a ich podstawą staje się analiza i interpretacja zakorzenionej głęboko w kontekstach filozoficznych serii Tove Jansson o Muminkach<sup>1</sup>. Badaczka słusznie podkreśla, że: „Dziewięć tomów muminkowej historii stanowi dojrzewającą, ewoluującą serię, której wszystkie walory i subtelności można dojrzeć, poznając ją chronologicznie” (Dymel-Trzebiatowska 2019: 107) i w całości.

W interpretacji sagi fińskiej pisarki Hanna Dymel-Trzebiatowska odwołuje się przede wszystkim do kontekstów filozoficznych (i taką perspektywę przyjmę w swoim eseju), różnych aspektów teorii i praktyki recepcji oraz wybranych zagadnień z obszaru teorii i praktyki przekładu. Oprócz eksploracji natury literaturoznawczej, filozoficznej i translatologicznej badaczka uwzględnia także problematykę związaną z ludzką egzystencją, doświadczeniem estetycznym, oddziaływaniem biografii twórcy na artystyczną kreację jego utworów, odwołuje się do koncepcji „natury” dziecka i „esencji” dzieciństwa, do kreowania społeczno-kulturowego obrazu dzieciństwa oraz jego doświadczania — ujętego w publikacji również z perspektywy dorosłego człowieka. Badaczka w kontekstach interpretacyjnych

<sup>1</sup> W niniejszym eseju wykorzystano niewielkie partie tekstu opublikowanego w: D. Michulka (2021), *Multiplikowanie adresata utworów intencjonalnie skierowanych do młodego odbiorcy — szansa czy zagrożenie? W kontekście książki Hanny Dymel-Trzebiatowskiej „Filozoficzne i translatoryczne wędrówki po Dolinie Muminków”* (2019), „Educatio Nova” nr 6.

wyróżnia m.in. krytykę psychoanalityczną, poetykę kognitywną, filozofię egzystencjalną, szeroko pojętą filozofię etyki oraz antropologię dzieciństwa, dzięki czemu książka wpisuje się znakomicie we współczesne dyskusje na temat funkcji, miejsca, roli i statusu literatury dziecięcej, jej znaczenia w szerszym obiegu kultury literackiej oraz — potencjalnie — jej obecności w obszarze szkolnej edukacji polonistycznej.

Książka Dymel-Trzebiatowskiej podzielona została na dwie klarownie skonstruowane części „Wędrowki filozoficzne” i „Wędrowki translatoologiczne”. W części pierwszej — filozoficznej, przygotowanej w kontekście szeroko rozumianej intertekstualności analiz i interpretacji, Dymel-Trzebiatowska odnosi się do pojęć hipotekstów, eksplicytnych i implicytnych, które można odnaleźć w serii o Muminkach, a w dziesięciu kolejnych rozdziałach przypisanych do tej części następują odwołania do badań: Oswalda Spenglera, Ortegi y Gassetta, Sokratesa, Henriego Bergsona, Parmenidesa, Edvarda Westermarcka, Michała Bachtina, Karen Horney, Antoniego Kępińskiego, Carla Gustava Junga, Sigmunda Freuda i Normana Hollanda. W tej filozoficznej części rozważań Dymel-Trzebiatowska przywołuje kolejno następujące zagadnienia, będące jednocześnie tytułami rozdziałów: „Katastrofizm”, „Witalność i wolność”, „Piękno, sztuka i jej twórcy”, „W poszukiwaniu sprawiedliwości”, „Życie snem”, „Triumf życia nad śmiercią”, „Niewidzialni”, „Nie ma życia bez lęku”, „Kryzys”, „Pożegnanie”.

Filozofia, jak się zdaje, w przypadku utworów przeznaczonych dla dziecięcego odbiorcy stanowi w edukacji polonistycznej istotny kontekst interpretacyjnych rozważań, co pokazują znakomicie skonstruowane utwory eksponujące egzystencjalne wątpliwości, etyczne zapytania o miejsce człowieka w świecie i sens życia, artystyczne kreacje bohaterów zagubionych w złożonym aksjologicznie świecie, rolę mistrzów, mentorów, rodziny, przyjaźni i miłości, a w przypadku dziecięcego odbiorcy — także poszukiwanie poczucia bezpieczeństwa (zob. John Tyerman Williams, *Kubuś Puchatek i filozofowie*, przeł. R. Prinke, 1998; Jostein Gaarder, *Świat Zofii*, przeł. I. Zimnicka, 2020; Catherine Clement, *Podróż Teo*, przeł. A. Szymanowski, 1999). W ten dyskurs na temat filozofii życia *ad usum Delphini* wpisuje się także znakomicie saga o Muminkach.

### Zagrożenie

Kiedy w roku 1918 Oswald Spengler opublikował *Zmierzch Zachodu* i pokazał w nim odejście od układu przyczynowo-skutkowego i tradycyjnego ujęcia historii, która zdaniem filozofa była tylko zbiorem dat, postaci i faktów, zwrócił jednocześnie uwagę na ujęcie inne — ideę związaną z perspektywą opisu, dynamicznej i ewoluującej kultury jako przebiegu życia. Podkreślając transformacje i metamorfozy kultury w cywilizację, badacz ujął swą koncepcję następująco: „Każda kultura przechodzi w swym istnieniu fazy wieku indywiduum ludzkiego. Każda ma swój wiek dziecięcy, młodość, dojrzałość i wreszcie starość” (Spengler 2001: 101). Uwagi Spenglera korespondują wyraźnie z esejem Ortegi y Gassetta *Dehumanizacja sztuki* (1925), w którym zagadnienie sztuki pojawia się także w kontekście przeszłości i tradycji, Gasset eksponuje w tym miejscu temat sztuki nowej, która nie tylko odcina się od przeszłości, ale nawet w sposób agresywny — neguje ją. Połączenie zagadnienia zmierzchu kultury w pracach obu filozofów, Spenglera i Gassetta, sprowokowane także pierwszą wojną światową oraz trwającą w tym czasie zapaścią gospodarczą, przynosi zdecydowanie pesymistyczny obraz świata, który zmierza ku zagładzie.

Wobec nadchodzącej zagłady muszą określić swoją postawę także bohaterowie słynnej sagi Tove Jansson o Muminkach. Czytelniymi odwołaniami do katastroficznej wizji rzeczywistości staną się w opowieściach fińskiej pisarki „nie błahe wydarzenia, ale prawdziwe katastrofizm” (Dymel-Trzebiatowska 2019: 75), m.in. takie zjawiska, jak kometa, wybuchy wulkanu, sztormy, burze i powódzie. Bohaterowie opowieści Jansson, reagując w różny sposób na problemy, muszą zmierzyć się z zagrożeniem życia, stanąć twarzą w twarz z czarną wizją świata, dramatyczną i złowieszczą atmosferą niepokoju, a także podjąć rozsądne decyzje związane z „wewnętrzny” pokonaniem nieszczęścia i strachem przed katastrofą. Poszukują zatem drogi do oswojenia lęku i odnalezienia siebie.

*Kometa nad Doliną Muminków* ma szczęśliwe zakończenie, jednak Jansson buduje w sposób przekonujący atmosferę grozy, stopniując niepokój — napięcie związane ze zbliżającą się katastrofą (zagładą) rośnie, w opowieści narasta też strach w kontekście antycypowanej przyszłości, a intertekstualne nawiązania do obrazów biblijnych (w tym biblijnej apokalipsy, symboliki ognia — *Apokalipsa św. Jana* — czy obrazów wyschniętego morza — trawestacja sceny „przejścia” narodu żydowskiego przez Morze Czerwone z *Księgi Wyjścia*) wzmacniają przekonanie, że niebezpieczeństwo zbliża się wielkimi krokami i zagrożenie jest realne. Perspektywa dziecięcego czytelnika pozwala założyć, że przekaz werbalny (tu: precyzyjne nazwanie zagrożenia) i projektowane dzięki niemu negatywne emocje wzmacniane są w opowieści Jansson dodatkowo ilustracjami (kometa ukazana jest choćby jako wirująca ognista kula), które stopniują i intensyfikują grozę: „Teraz niebezpieczeństwo miało nazwę. Kometa. Muminek spojrział na niebo, popielate i spokojne jak każdego dnia. Lecz on już wiedział, że gdzieś za powłoką chmur pędzi ku nim świecąca gwiazda, owa kometa z długim lśniącym ogonem, i jest coraz bliżej... i bliżej...” (Jansson 2001: 35); w kolejnym etapie zbliżania się komety niebo staje się ciemno-purpurowe, a następnie, gdy słońce świeci już coraz słabiej, kometa wypełnia cały świat: „Piątego sierpnia ptaki w ogóle już nie śpiewały. Słońce świeciło tak słabo, że ledwie było je widać, a nad lasem stała kometa, wielka jak koło u wozu, otoczona ognistą obręczą” (Jansson 2001: 99).

Analiza i interpretacja tej „baśniowo-awanturkowej” (Ługowska 2012: 451) opowieści Jansson ukazana w ujęciu Dymel-Trzebiatowskiej, w kontekście inspiracji biblijnej, wskazuje na konkretne, zbieżne fragmenty, pokazane zarówno w apokaliptycznej wizji Jana Ewangelisty, kiedy po zagraniu trąb, piątego dnia, na ziemię spada szarańcza, jak i w opowieści o Muminkach (w baśni Jansson są to koniki polne). Dymel-Trzebiatowska zauważa:

I choć obie plagi różnią się działaniem, w wersji biblijnej oszczędzona zostaje przyroda, a zaatakowani ludzie, zaś w Janssonowskiej dzieje się odwrotnie, to jednak po raz kolejny zbieżność tekstów wydaje się nieprzypadkowa: „A z dymu wyszła szarańcza na ziemię / i dano jej moc, jaką mają ziemskie skorpiony / I powiedziano jej, by nie czyniła szkody / trawie na ziemi ani żadnej zieleni, ani żadnemu drzewu / Lecz tylko ludziom, którzy nie mają pieczęci Boga na czołach” (Ap 9, 3).

„Wysoko nad czubkami drzew ukazała się ogromna czerwona chmura przysłaniająca czerwone niebo. Pędziła ku nim, wznosząc się i zniżając, aż w końcu spadła prosto na las. Ale to nie była zwykła chmura, to były miliony koników polnych, które

rzuciły się na las i zaczęły go zjadać. Jadły tak, że aż trzeszczało, obdzierały kolejno wszystkie drzewa z kory, obgryzały liście, skubały, rwały i szarpały, co tylko się dało, łącząc równocześnie i skacząc na wszystkie strony” (Jansson 2001a: 119).

(Dymel-Trzebiatowska 2019: 16)

Pisząc o „niezbędnej potrzebie ostrożności, z jaką pisarz poruszać się powinien w tym szczególnym obszarze” (Ługowska 2012: 451) oraz o próbie „ukazania lęku jako fenomenu obserwowanego w skali społecznej w postaci zbiorowych zachowań panicznych, a zarazem stanu psychicznego” (Ługowska 2012: 451), Jolanta Ługowska przytacza fragment eseju Jansson *Bezpieczeństwo i strach w książkach dla dzieci*, w którym wyeksponowana zostaje wrażliwość dziecięcego odbiorcy:

Niektórzy pisarze, mający prawdziwy dar opowiadania, opisywali swój własny lęk, ale nie zawsze potrafili uwzględnić wrażliwość małego czytelnika. Strach niech będzie, także samotność, ale po nich musi przyjść pocieszenie, niesprawiedliwość może chodzić na swobodzie, ale musi prowadzić do zadośćuczynienia — ten, kto zgubiony, musi w końcu zostać uratowany. Dopóki się jest małym, nic nie musi być beznadziejne, nawet śmierć — byle tylko pisarz był ostrożny [...]. Musimy trochę poczekać z przekazywaniem dzieciom niepokoję dorosłego życia, przyjdzie na to czas, bardzo prędko.

(Jansson 1978: 8; cyt. za: Ługowska 2012)

Wyróżniającą się w tym obszarze dociekań postacią jest pesymistyczny Piżmowiec, który wielokrotnie akcentuje swoją „filozoficzną” postawę wobec świata, podkreślając siłę stoickiego spokoju (a paradoksalnie także fatalizm) — z opowieści Jansson nawet wiemy, że czyta Spenglera (Jansson 2001: 23) — oraz wyzbycie się uczuć wobec zagrożenia. Mówi zatem do Muminka: „[...] baw się dopóki będziesz mógł. I tak nie możemy nic na to poradzić, więc lepiej brać rzeczy filozoficznie” (Jansson 2001: 23). Sytuacja staje się nieco bardziej skomplikowana, gdy chodzi o godność filozofa, a takie „sceny z życia” wymagają już stosownego komentarza. W rozmowie z Tatusiem (*Dolina Muminków*) Piżmowiec bowiem zaznacza:

Ziemia może się rozstać i ogień spaść z nieba — nic a nic to mnie nie wzruszy. Takie wydarzenia nie są w stanie naruszyć mego spokoju. Ale nie lubię, gdy się mnie stawia w śmiesznej sytuacji. Jest to niegodne filozofa! [...] A jak pan sobie zapewne przypomina, również w zeszłym roku usiadłem na torcie czekoladowym jego małżonki. Było to najwyższe uchybienie mojej godności.

(Jansson 2006: 58)

Nastawienie bohaterów opowieści Jansson wobec kataklizmów jest różne, np. Muminek przyjmuje postawę rozsądną, konstruktywną, zadaniową, ze skłonnością do altruizmu

i hedonizmu, co dostrzec można w następującej scenie: „[...] obserwował ponury krajobraz i zastanawiał się nad Ziemią, która musi się bardzo bać, widząc zbliżającą się ognistą kulę. Myślał też o tym, jak bardzo on sam kocha wszystko, czego tu brak: i las, i morze, deszcz i wiatr, świecące słońce, trawę i mech, i jak niemożliwe byłoby bez tego żyć” (Jansson 2001: 113). Optymizm Muminka „[...] wynika [także — D.M.] z przeświadczenia, że świat, w którego centrum znajduje się ciepły i bezpieczny dom z mamą i tatą, nie może się przecież rozpaść: »Wciąż tylko kometa i kometa [...]. Tatuś i mama załatwią tę sprawę, jak tylko wrócimy do domu«” (Ługowska 2012: 451; por. Jansson 1995: 105). Podobne, choć bardziej epikurejskie stanowisko, beztroskie i samolubne z „chęcią zapewnienia sobie zadowolenia” (Korczak 2016: 39), przyjmuje także Mamusia Muminka, na słowa Piżmowca o zbliżającej się katastrofie zamyka w sposób zdecydowany dyskusję na trudny temat i mówi: „Uważam, że powinniśmy teraz pójść się położyć [...]. Nie należy opowiadać okropnych historii późno w nocy” (Jansson 1995: 22).

Hanna Dymel-Trzebiatowska słusznie zauważa:

Jansson wyraźnie ironizuje na temat pseudo-filozofowania, wygłaszania wzniosłych teorii, które stoją w sprzeczności z własnym postępowaniem; bezsensownego fatalizmu, który się nie sprawdza, a jedynie straszy otoczenie; pozorów ascezy, a nawet apatii, które konfliktują się z własnym ego.

(Dymel-Trzebiatowska 2019: 14)

Tym bardziej że rzeczywistość, w której żyją Muminki, wypełniona jest indywidualistami o różnych osobowościach, charakterach i przekonaniach (Hartwig-Sosnowska 1987: 179), trudno tu zatem znaleźć wspólny front w reakcjach na zbliżający się kataklizm. Ługowska konstatuje:

Stąd też odmienność postrzegania komety, różne jej „mentalne” obrazy, a także sposób reagowania na źródło zagrożenia: od „czarnowidztwa” Piżmowca, upajającego się wręcz nadciągającą katastrofą i snującego najbardziej katastroficzne jej wizje, poprzez egoizm i duchowy prymitywizm Paszczaka, zdolnego zainteresować się jedynie tym, czy kometa ma związek z jego własnym światem, a osobliwie kolekcją znaczków, stanowiącą przedmiot największej dumy, aż do dziecięcej beztroski Panny Migotki, przekonanej, że „nie patrzeć” oznacza „być niewidzialnym”, a zatem bezpiecznym. „Zasłoń czymś tę kometę. Nie mogę gotować zupy, póki mi świeci” — prosi Muminka”.

(Ługowska 2012: 451; por. Jansson 1995: 130)

Bohaterowie zatem radzą sobie ze strachem, mimo widocznego, potwierdzonego przez naukowców z obserwatorium zagrożenia nie ulegają panice. Udaje im się ukryć w grotcie i przeczekać kataklizm, a gdy zagrożenie mija, wracają spokojnie do domu i, jakby „nigdy

nic”, zasiadają na werandzie do przygotowanego przez Mamę podwieczorku, pokazując, że „zwycięstwo nad samym sobą jest możliwe” (Ługowska 2012: 451).

Rozważając kwestie osławiania i pokonywania strachu, Michał Błażejowski podkreśla w swoim eseju związki muminkowej filozofii z pojęciem lęku w ujęciu Kępińskiego, uważając, że podobieństwa te stanowią swoisty

[...] fenomen, panującej zwłaszcza w środowiskach inteligentkich, [...] mody warunkującej wybory czytelnicze, w wyniku czego, zwłaszcza w latach siedemdziesiątych dwudziestego wieku, „mówiono Muminkami”, a „myślano Kępińskim” (Błażejowski 1994). Bohaterowie *Komety nad Doliną Muminków* swe zwycięstwo nad paraliżującym lękiem osiągają więc dzięki umiejętności zdystansowania się od sytuacji zagrożenia, co w tym przypadku oznacza swoiste przemodelowanie hierarchii wyznawanych wartości, w szczególności zaś sposób — upodrzedzenie biologicznego imperatywu zachowania własnego życia za wszelką cenę (Kępiński 1977: 308).

(Ługowska 2012: 454)

W tym kontekście symptomatyczne stają się następujące słowa Kępińskiego:

Dystans można osiągnąć dzięki zmysłowi humoru lub dzięki tendencjom transcendentnym. Przez to ostatnie rozumie się takie przedstawienie hierarchii wartości, iż własne życie przestaje być sprawą najważniejszą, cel sięga poza kres indywidualnego życia, na skutek czego lęk przed śmiercią ulega znacznej redukcji.

(Kępiński 1977: 308)

Psychiatra ponadto zauważa:

Lęk jest w jakimś stopniu „solą” naszych przeżyć, bez niego życie nie miałoby swego smaku, pokonując bowiem lęk — co jest konieczne, by rozszerzyć swą przestrzeń życiową — doznajemy uczucia zadowolenia, że my jesteśmy zwycięzcami, a nie otaczający nas świat.

(Kępiński 1977: 270)

Podobne stanowisko przedstawiała Jansson, twierdząc:

Dzieci lubią to, co straszne, pociąga je wielka katastrofa, ale to wiąże się z przygodą a nie spustoszeniem. Wspaniała burza, która przetacza się nad przerażonym i urzeczonym światem — ale nie dom, który zginął w płomieniach! Śnieg, który nadal



pada, wznosi się powyżej dachu, nikt już nie może wejść ani wyjść — już nigdy — ale nikt nie zamarza na śmierć! Przychodzi powódź, wszystko unosi się z prądem, zamknij okna, zabarykaduj drzwi, nich uczucie pewności rozwieje się — ale uratuj wszystko na ostatniej stronie!

(Jansson 1978: 9)

Wielu badaczy zwracało uwagę na terapeutyczny wymiar sagi Jansson (np. Westin 2012: 335), głównie w kontekście *Opowiadań z Doliny Muminków*. Gdy ukazały się drukiem, uznano Jansson nawet na psychoanalityczkę, ponieważ umiejętnie pokazała, że lęk można oswoić, poskromić, okiełznać i pokonać w różny sposób.

Muminek i Ryjek odwołują się choćby do świata kultury popularnej i informacji, które uzyskali od Włóczykija, i wierzą, że: „Kometa to samotna gwiazda, która straciła przytomność i lata we wszechświecie, ciągnąc za sobą płonący ogon” (Jansson 1995: 56). Jednak aby zweryfikować „prawdę”, udają się do obserwatorium, w którym uczeni oglądają planety; próbują przyzwyczaić się do nowej sytuacji, nauczyć się nowych zasad życia w perspektywie zagrożenia, a nawet, dostrzegając samotność komety, współczują jej.

Jolanta Ługowska słusznie konstatuje:

Charakterystyczne wydaje przy tym, że owo oswojenie w doświadczeniu wewnętrznym protagonistów warunkuje swoistą empatię wobec przedmiotu (a właściwie już niemalże żywej istoty) budzącego grozę. „Na pewno nie jesteśmy specjalnie odważni — powiedział Muminek z namysłem — tylko po prostu przyzwyczailiśmy się do tej komety. Prawie jakbyśmy byli z nią zżyci. My pierwsi dowiedzieliśmy się o niej i obserwowaliśmy, jak rośnie i świeci coraz mocniej. Pomyśl, jaka ona musi być samotna... — Tak — rzekł Włóczykij. — Każdy byłby bardzo samotny, gdyby się go wszyscy bali” (Jansson 1995: 152). Wzmianka o samotności gwiazdy, która „straciła przytomność” i błąka się gdzieś we wszechświecie, przenosi swoisty dyskurs o komecie na wyższy poziom baśniowych znaczeń, umożliwiając dostrzeżenie w niej symbolu także innych realnych czy tylko potencjalnych zagrożeń, które przy bliższym poznaniu okazują się mniej straszne, niż podpowiada wyobraźnia.

(Ługowska 2012: 453)

Jest także inna droga do osławiania lęku: antidotum w postaci stałych wartości, wykorzystania drobnych przedmiotów, które „ocieplają” przestrzeń, przypominają o bliskich, uspokajają i w swoisty sposób stabilizują życie, np. dom znerwicowanej Filifionki pełen jest „lusterek i fotografii rodzinnych w ramach z aksamitu i muszelek, kotów i Paszczaków z porcelany [...], przyjemnych kapturków na imbryczki do herbaty w kształcie Mimbli — słowem moc tego wszystkiego, co czyni życie łatwiejszym, mniej niebezpiecznym” (Jansson 2008: 48).

Saga o Muminkach niesie także ukojenie dzięki permanentnej trosce Mamy oraz dzięki terapii przez miłość „w postaci bycia razem” (Dymel-Trzebiatowska 2019: 74–75). Cen-



trum świata w opowieści Jansson stanowi bowiem dom Muminków, ale Mama jest zdecydowanie jego sercem — stwierdza Jolanta Hartwig-Sosnowska (1987: 178)<sup>2</sup>.

Reprezentuje macierzyńską miłość i dobroć, można liczyć na jej wyrozumiałość i opiekę. Jest pełna głębokiej mądrości, która pozwala jej zrozumieć psychiczne potrzeby innych i w miarę możliwości, zaspokajać je. Zna swego synka i męża na wylot, nigdy jednak z jej ust nie padają słowa „a nie mówiłam”. Nie komentuje, nie poucza, lecz działa. Jest znakomitym pedagogiem, wychowuje przez przykład. Potrafi bezbłędnie wyczuć, jakie zachowanie jest w danej sytuacji najlepsze. Jest czynnikiem porządkującym świat, wprowadza doń ład, bezpieczeństwo i harmonię.

(Hartwig- Sosnowska 1987: 178)

### Wartości

Mierzenie się z zagrożeniem, katastrofą i zagładą w opowieści Jansson odsyła czytelnika dalej — do kontekstów filozoficznych, zarówno w ujęciu egzystencjalno-etycznym, jak i w perspektywie psychologii postaci. Bohaterowie w odmienny sposób reagują bowiem na problemy i nieszczęście, wyrażając różne postawy etyczne i prezentując także swoisty etyczny relatywizm zgodny z koncepcją filozofa Edvarda Westermarcka (1862–1939) i jego *Ethical Relativity* (1932) (zob. Dymel-Trzebiatowska 2019: 4; Kołakowski 2004: 14–15)<sup>3</sup>.

Wydaje się, że dominantą artystyczną sagi Jansson (szczególnie widoczną w perspektywie antypedagogiki) będzie szeroko rozumiana „zgoda na siebie” (Korczak 2016). Źródłem i inspiracją nadawania sensów tej filozoficznej opowieści stanie się natomiast koncepcja pajdocentryzmu, zakorzenionego w filozofii Jeana-Jacquesa Rousseau (i jego teorii odrzucenia postępu), koncepcji dziecka jako zjawiska społeczno-kulturowego, „dobrego dzikusa”, szczerego, świeżego, nieskażonego cywilizacją. Pajdocentryzm w sadze Jansson, rozpatrywany w ujęciu filozofii edukacji, może pojawić się także w opozycji do aksjocentryzmu (Korczak 2016: 21; por. Zubelewicz 2002), koncepcji zakładającej przeciwieństwo odgrywanie określonych ról i przyjmowanie ustalonych zewnętrznie, gotowych zasad i struktur etycznych. W opowieściach fińskiej pisarki eksponujących psychologiczne portrety bohaterów zaangażowanych w poszukiwanie szczęścia wygrywa jednak — co potwierdzają także badania Aleksandry Korczak — indywidualizm i wolność, ale także tolerancja i akceptacja: „Dolina Muminków jest [...] środowiskiem heterogenicznym, zróżnicowanym aksjologicznie, gdyż każdy z poszczególnych bohaterów posiada indywidualne cele, hierarchę potrzeb, własne potrzeby, marzenia, repertuar cech osobowości — zarówno zalet, jak i wad” (Korczak 2016: 22–23).

<sup>2</sup> Aleksandra Korczak, interpretując sagę Jansson jako „opowieść o tolerancji i akceptacji”, w taki oto sposób charakteryzowała postać Mamusi: „[...] wyrozumiała, opiekuńcza, gwarantująca poczucie bezpieczeństwa i zarazem wolności. Spokojna, czuła, sprawia wrażenie, że jeśli kogoś najdzie ochota na jakikolwiek smakołyk, to Mama po prostu wyjmie go z kredensu jak gdyby nigdy nie” (Korczak 2016: 47).

<sup>3</sup> W ujęciu Westermarcka etyka jawi się jako dyscyplina socjologiczna i psychologiczna, odnosi się raczej do ludzkich uczuć moralnych i emocji a czynienie zła, zdaniem badacza, wynika przede wszystkim z niewiedzy (Westermarck 1932). „Sokrates utrzymuje, że niemożliwe jest, bym czynił z własnej woli coś, o czym wiem, że jest złe; jeśli zło czynię, to jest wynik mojej niewiedzy, gdy wiem, co dobre, dobro czynię” (Kołakowski 2004: 14–15).

Ponadto, jak zauważa Bogusław Żurkowski, wszystkie Muminki myślą i działają samodzielnie oraz wszechstronnie, co sprzyja wzmocnieniu ich poczucia odpowiedzialności. „Owo powszechne poczucie odpowiedzialności otwiera perspektywę na dziedzinę wartości moralnych. »W tym właśnie momencie, gdy zaczynam być za coś odpowiedzialny, widać, że wchodzi w grę wartości natury moralnej a nie innej« — pisze Roman Ingarden [...]” (Żurkowski 1995: 29–30).

Poruszając się po chwiejnym świecie klasyfikacji różnych zagadnień dotyczących aksjologii, może warto w kontekście sagi o Muminkach uporządkować kilka kwestii terminologicznych związanych z hierarchią wartości i kształtowaniem postaw etycznych, które okazują się przydatne także w perspektywie szerszych rozważań nad szkolną edukacją polonistyczną. „Wartości istnieją w doświadczeniu każdego człowieka i decydują o jakości życia. Wpływają na kształtowanie zintegrowanej rzeczywistości i samookreślenie [...]. Ich egzystencjalny aspekt ułatwia uświadomienie sobie sensu życia. Jest sprawczą siłą działań” — pisze dydaktyk Henryk Kurczab (2012: 1). Wartości rozumiane obiektywnie jako właściwości rzeczywistego świata mogą być poznawane intuicyjnie, ponieważ pojawiają się w afektach, dzięki czemu, np. poprzez emocjonalne zaangażowanie czytelnika, możemy mieć do nich bezpośredni dostęp (zob. Fromm 1994). I choć trudno nakreślić precyzyjnie semantyczne granice tego pojęcia, można przyjąć — za Romanem Ingardenem — że „wartości istnieją i dają się urzeczywistnić, wchodzi w rzeczywistość i wzbogacają tę rzeczywistość” (Ingarden 1989: 219). Ich klasyfikacja i typologia wydaje się niejednoznaczna, ze względu na kilka perspektyw oglądu, np. ujęcia filozoficznego (w tym egzystencjalnego), psychologiczno-pedagogicznego (w tym wychowawczego) czy kategorię estetyczną.

Dlatego warto przypomnieć w tym miejscu, że wyjątkową rolę w wychowaniu młodego pokolenia i przygotowaniu go do dorosłego życia odgrywa także kwestia umiętnego/właściwego nazwania problemów natury aksjologicznej i nauka o języku wartości, co przekonująco opisała m.in. Jadwiga Puzynina (1996: 196–201).

Ze względu na treść w badaniach nad aksjologią badaczka zwróciła uwagę na wartości estetyczne, hedonistyczne (np. przyjemność–przykrość), poznawcze, społeczno-kulturowe (np. tradycję, obyczaje, prawo, modę), witalne (np. życie i śmierć, zdrowie, choroba), moralne (np. wrażliwość na krzywdę innego człowieka, miłość, dzielność, uczciwość, grzeczność) oraz duchowe (zob. Puzynina 2005). Z kolei Max Scheler, analizując świat wartości, zwraca szczególną uwagę na kwestie etyki ujawniające się m.in. w konfrontacji dobra ze złem czy kłamstwa z prawdą (Scheler 1976)<sup>4</sup>.

Świat wartości Muminków — bohaterów będących „zmitologizowanymi wzorcami swoiście pojmowanej doskonałości” (Żurkowski 1995: 29) — wydaje się jednak nie tak złożony, jak przytoczone powyżej kategorie, jest raczej nieskomplikowany i czytelny, jak dostrzega Bogusław Żurkowski, i odpowiadałby myśleniu dziecka młodszego (do siódmego roku życia). Może zatem korespondować z koncepcją psychicznego rozwoju dziecka w ujęciu Jeana Piageta, który dla tego okresu rozwoju wyróżnił m.in. antycypowanie zjawisk, intuicjonizm, szczerłość, bezpretensjonalność i naiwność (Żurkowski 1995: 30; por. Piaget 1966) oraz prawdomówność i dzielność. Autentyczność przekazu muminkowej serii

<sup>4</sup> Tadeusz Patrzalek natomiast, przyjmując kontekst edukacyjno-wychowawczy dydaktycznego mówienia o wartościach, podaje jeszcze inną klasyfikację i wymienia m.in. wartości ostateczne (np. byt, życie, prawda, świętość), moralne (np. miłość, dzielność, grzeczność, uczciwość, tolerancja), użytkowe (np. pożytek, bogactwo, wiedza, władza, seks) i estetyczne (np. piękno, ład, komizm, gust, moda) (zob. Patrzalek 1996).

wzmacnia także narrator, który przyjmuje w opowieści Jansson dziecięcy punkt widzenia, „stylizując swoją wypowiedź na mowę paidialną” (Żurakowski 1995: 30) i krzyżując niejako świat myślenia dorosłego i dziecka.

Żurakowski wymienia także inne cechy przynależne do świata wartości Muminków, takie jak: zaufanie, tolerancja, opiekuńczość i sprawiedliwość, a nade wszystko uprzejmość i dobroć: „Świat Muminków oparty jest na dobroci. Widzimy wzajemną afirmację członków rodziny, zaufanie, zainteresowanie i otwartość wobec innych. Ciepło płynące z tej wartości, promieniuje na innych” (Żurakowski 1995: 32).

Postawa sprawiedliwości, opiekuńczości i altruizmu, odpowiedzialności za innych, niepewnych i zagubionych, realizuje się także w codziennych gestach i działaniach

[...] w prostej zasadzie „róbmy swoje” nawet w sytuacji opresji, gdy, jak się wydaje, nic nie zależy od naszej własnej woli, ale bliska jest modelowi życia „przyjemnego, refleksyjnego, opartego na swobodzie i poszanowaniu innych” (Hartwig-Sosnowska 1987: 194). Te proste czynności i rodzinne rytuały potwierdzają stabilność podstaw, na jakich model ten został zbudowany, wyposażając mieszkańców Doliny w poczucie sensu i emocjonalnego bezpieczeństwa, czego charakterystycznym przykładem wydaje się pozornie zupełnie banalna czynność przygotowywania przez Mamę Muminka ulubionego przez rodzinę hiszpańskiego tortu, wbrew demobilizującej uwadze Piżmowca, iż oczekiwanie na uderzenie komety nie jest odpowiednim momentem na pieczenie ciastek.

(Ługowska 2012: 451)

\*

Konkludując: monografia Hanny Dymel-Trzebiatowskiej *Filozoficzne i translatoryczne wędrówki po Dolinie Muminków* staje się na gruncie polskich badań nad literaturą dla dzieci nie tylko opracowaniem wyjątkowo dojrzałym naukowo, przekonującym filologicznie, logicznie, jasno i klarownie skonstruowanym — jest także pracą nowatorską i niezwykle erudycyjną w partiach analityczno-interpretacyjnych, prowokującą do głębszych przemyśleń i dyskusji na tematy egzystencjalno-etyczne. Imponujące wrażenie robi w rozważaniach badaczki metodologiczne zaplecze, międzynarodowy kontekst ujęć, ich interdyscyplinarność, ale także wielka dbałość i troska o precyzję rozumienia wprowadzanych do wypowiedzi terminów oraz o szatę redakcyjną i edytorską opracowania. Publikacja gdańskiej badaczki może być wykorzystana w naukowych eksploracjach nie tylko przez literaturoznawców czy badaczy teorii i praktyki przekładu, ale także w praktykach lekturowych nauczycieli w obszarze szkolnej edukacji polonistycznej (np. na lekcjach języka polskiego poświęconych związkom literatury i filozofii oraz aksjologii). Wszak saga o Muminkach od lat jest popularną lekturą szkolną i oby nią pozostała.



## Bibliografia

- Błażejowski Michał (1995), *Źle się dzieje w Dolinie Muminków* [w:] *Świat Muminków. Materiały z sesji literackiej*, oprac. M. Hempowicz, Nadbałtyckie Centrum Kultury, Gdańsk.
- Dymel-Trzebiatowska Hanna (2019), *Filozoficzne i translatoryczne wędrówki po Dolinie Muminków*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk.
- Fromm Erich (1994), *Niech się stanie człowiek. Z psychologii etyki*, przeł. R. Saciuk, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- Gołaszewska Maria (1984), *Szkic o dziecięcej naiwności* [w:] *Wartości w świecie dziecka i sztuki dla dziecka*, red. M. Tyszkowa, B. Żurkowski, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Hartwig-Sosnowska Jolanta (1987), *Wyobrażenia bez granic*, Młodzieżowa Agencja Wydawnicza, Warszawa.
- Ingarden Roman (1989), *Wykłady z etyki*, przeł. i wstęp A. Węgrzecki, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Jansson Tove (1978), *Bezpieczeństwo i strach w książkach dla dzieci*, przeł. T. Chłapowska, „Literatura na Świecie” nr 6(89).
- Jansson Tove (1995), *Kometa nad Doliną Muminków*, przeł. T. Chłapowska, Nasza Księgarnia, Warszawa.
- Jansson Tove (2001), *Kometa nad Doliną Muminków*, przeł. T. Chłapowska, Nasza Księgarnia, Warszawa.
- Jansson Tove (2006), *W Dolinie Muminków*, przeł. I. Szuch-Wyszomirska, Nasza Księgarnia, Warszawa.
- Jansson Tove (2008), *Opowiadania z Doliny Muminków*, przeł. I. Szuch-Wyszomirska, Nasza Księgarnia, Warszawa.
- Kępiński Antoni (1977), *Lęk*, Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich, Warszawa.
- Kołąkowski Leszek (2004), *O co pytają nas wielcy filozofowie*, Znak, Kraków.
- Korczak Aleksandra (2016), *Zgoda na siebie. Przetamywanie imperatywu socjalizacji w cyklu o Muminkach autorstwa Tove Jansson*, Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, Warszawa.
- Kurczab Henryk (2012), *Z problemów wartości i wartościowania (wybrane zagadnienia)*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego. Seria Filologiczna” nr 72.
- Ługowska Jolanta (2012), „Przyjdzie kometa, machnie ogonem i wszystko diabli wezmą”. *Od ludowych wyobrażeń do Tove Jansson*, „Colloquia Anthropologica et Communicativa” t. 5: „Powodzie, plagi, życie i inne katastrofy”.
- Michułka Dorota (2021), *Multiplikowanie adresata utworów intencjonalnie skierowanych do młodego odbiorcy — szansa czy zagrożenie? W kontekście książki Hanny Dymel-Trzebiatowskiej „Filozoficzne i translatoryczne wędrówki po Dolinie Muminków” (2019)*, „Educatio Nova” nr 6.
- Patrzałek Tadeusz (1996), *Dydaktyka mówienia o wartościach i ocenach*, „Polonistyka” nr 4.
- Piaget Jean (1966), *Studia z psychologii dziecka*, przeł. T. Kołakowska, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Puzynina Jadwiga (1996), *O języku wartości w szkole*, „Polonistyka” nr 4.
- Scheler Max (1976), *O zjawisku tragiczności*, przeł. R. Ingarden [w:] Arystoteles, D. Hume, M. Scheler, *O tragedii i tragiczności*, oprac. W. Tatarkiewicz, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- Spengler Oswald (2001), *Zmierzch Zachodu*, przeł. J. Marzęcki, Wydawnictwo KR, Warszawa.

Westermarck Edvard (1932), *Ethical Relativity*, Kegan Paul, Londyn.

Westin Boel (2012), *Tove Jansson. Mama Muminków*, przeł. B. Ratajczak, Marginesy, Warszawa.

Zubelewicz Jan (2002), *Filozofia wychowania: aksjocentryzm i pajdocentryzm*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa.

Żurkowski Bogusław (1995), *Muminki w świecie wartości* [w:] *Świat Muminków. Materiały z sesji literackiej*, oprac. M. Hempowicz, Nadbałtyckie Centrum Kultury, Gdańsk.

